Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 16. Kraków, niedziela 18 kwietnia 1926. Rok III.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń:			
Zwykły (inseratowy) . . . . 15 gr.	Nadesłane . . . . 35 gr.	Na 1-ej stronicy . . . . . 50 gr.	Układ tabelaryczny 50% drożje
Nekrologi . . . . . . 30 „	Po kronice . . . . . . 45 „	Drobne ogłosz. od słowa . 7 „	Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

Od Wydawnictwa.

Do dzisiejszego numeru „Głosu Mieszczańskiego“ dołączyła Administracja już wypełnione czeki dla wyrównania zaległej prenumeraty i abonamentu za II. kwartał b. r. Sądzić należy, że Czytelnicy nasi zrozumią i ocenią olbrzymie trudności finansowe z jakiemi walczyć dziś musi każde Pismo, a tembardziej Pismo mieszczańskie znikąd nie subwencjonowane i że skrupulatnem wpłacaniem prenumeraty egzystencję i rozwój tego Pisma umożliwią.

Pamiętajmy o tem, że prasa mieszczańska to dla nas jeden z najważniejszych czynników samoobrony przed pokrzywdzeniem, że jest ona naszą bronią w walce o lepszy byt także i materjalny, Kto nie chce zrozumieć, że w utrzymaniu oddanej sobie prasy, leży jego własny interes, ten dobrowolnie skazuje się na ruinę i nędzę.

LIST OTWARTY

do Pana Ministra Rolnictwa Dra Władysława Kiernika

Dnia 11 kwietnia 1926 r. wygłosił P. Minister na posiedzeniu Zarządu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie przemówienie, w którem omawiając swój program ogólnej polityki rolnej, powiedział między innemi: „Kwestja cen mąki i chleba nie zależy u nas od wywozu nadmiaru zboża za granicę, lecz jest wynikiem niesumiennych dążności przemysłu i handlu młynarskiego i **piekarskiego,** pragnącego ciągnąć jak największe zyski“.

Nie mamy zamiaru dyskutować nad tem, czy kwestja cen mąki — a co za tem idzie — i cena chleba zależy u nas od wywozu nadmiaru zboża za granicę i zostawiamy ją fachowej ocenie znawców handlowej i finansowej polityki Państwa, tosamo jeżeli chodzi o sprawę handlu i przemysłu młynarskiego; pragniemy jednak zaznaczyć, że jeżeli Pan Minister chce na nasze także barki przerzucić odpowiedzialność za dzisiejsze ceny pieczywa i nas wskazywać, jako tych, którzy w obecnych ciężkich chwilach „niesumiennie“ usiłują ciągnąć jak największe zyski, to zarzut taki pozbawiony jest wszelkiego uzasadnienia rzeczowego.

Przedewszystkiem więc znany jest niewątpliwie Panu Ministrowi fakt, że od czasu wielkiej wojny nie my ustanawiamy ceny, po których pieczywo musi być sprzedawane — o ile chodzi o Małopolskę — ceny te bowiem ustalane są przez Województwa, które opierają się na fachowych opinjach kół konsumentów i producentów, zasięganych za pośrednictwem i pod bardzo ścisłą kontrolą politycznych Władz I. instancji. Nie przypuszczamy, ażeby ktokolwiek w Polsce mógł być zdania, że Województwa popierają przy tej sposobności interesa piekarzy ze szkodą konsumującej ludności, doświadczenie zaś uczy, że maksymalne ceny pieczywa nigdy nie idą w równym tempie ze wzrostem cen mąki i kosztów produkcji, lecz tylko powoli i bardzo ostrożnie za cenami tymi nadążają. O prawdzie tej przekona się Pan Minister, zasięgając dat statystycznych w resortach Pana Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Handlu i Przemysłu. Nie przeczymy, że zdarzają się pojedyncze sporadyczne wypadki przekraczania przez piekarzy cen maksymalnych, jednakowoż my, jako stan piekarzy i stanu tego reprezentacja, za wypadki takie nie możemy ponosić żadnej odpowiedzialności i z całym naciskiem protestujemy, ażeby z tego tytułu cały stan publicznie obwiniono o niesumienne zamiary ciągnienia zysków z konsumującej ludności. Zapewnić przytem możemy Pana Ministra, że kontrola Władz nad przestrzeganiem cenników maksymalnych jest — przynajmniej u nas w Małopolsce — bardzo pilna i ścisła i że z reguły wszystkie uchybienia przeciw cennikom oddawane są Sądom do zbadania; w tej akcji kontrolnej bierzemy jak najczynniejszy udział i w dobrze zrozumianym interesie stanu naszego ją popieramy. Tutaj nawiasowo dodać musimy, że prawie w 95% wypadków takich okazuje się na podstawie ścisłych dowodów przez Sądy przeprowadzanych, że przekroczenie cennika maksymalnego nie jest lichwą. W tym kierunku znajdzie Pan Minister wyczerpujące wyjaśnienia w resorcie Pana Ministra Sprawiedliwości.

A teraz kilka słów o istotnych przyczynach obecnych cen pieczywa: pierwszą — to cena mąki; w tej dziedzinie zdani są piekarze wyłącznie na targ mączny, regulowany cenami giełdowemi, ustalanemi i notowanemi pod kontrolą rządowych komisarzy giełdowych. Nie mając żadnej ingerencji w tej dziedzinie, piekarze muszą płacić taką cenę za mąkę, jaką im rynek dyktuje. Jeżeli więc skutkiem wzrostu targowej ceny mąki, cena pieczywa musi być przez Województwo podnoszona, to winy nie ponoszą chyba piekarze. Drugą kardynalną przyczyną nieproporcjonalnego do stosunków przedwojennych wzrostu cen pieczywa, to wzrost kosztów robocizny, spowodowany z jednej strony spadkiem siły kupna złotego w stosunku do walut przedwojennych, w drugim przez nieslychanie wybujałą rozbudowę ustawodawstwa socjalnego w Polsce. Wystarczy wskazać, że koszta dzisiejszej robocizny podnoszą się skutkiem opłat do Kasy chorych o 6½%, dla Zakładu Ubezpieczeń od wypadków o 3¼%, dla Funduszu bezrobocia o 2%, skutkiem przymusowych urlopów o 4%, a skutkiem ustawodawowego zakazu pracy ponad 8 godzin dziennie o 30%. Jeżeli się zważy, że zasadnicza dzisiejsza cena robocizny wzrosła w stosunku do ceny przedwojennej o 200%, to okazuje się, że łączny koszt robocizny wzrósł o 246% ponad cenę przedwojenną.

Oto istotne przyczyny dzisiejszych cen pieczywa i jeżeli Pan Minister zechce — w co niewątpimy — rzeczowo sprawę zbadać, to niewątpliwie cofnie zarzut niesumienności przeciw stanowi naszemu podniesiony. Musimy o to prosić tem usilniej, że w dzisiejszych nad wyraz trudnych chwilach, które Państwo nasze przeżywa, w chwilach, gdy całe masy bezrobotnych nurtowane wywrotową robotą żywiołów Państwu naszemu wrogich mogą także i nas postawić w rzędzie sprawców swojego nieszczęścia, tego rodzaju obwinienie w ustach reprezentanta Rządu może mieć doniosłe i brzemienne w skutkach znaczenie. Bezpośrednie następstwa tych słów Pana Ministra odczuwamy już dziś bardzo dotkliwie, prasa bowiem różnych obozów i odcieni

powołując się na nie, piętnuje w sposób napastliwy i krzywdzący cały nasz stan i jemu przypisuje winę drożyzny zasadniczego dla ludności artykułu wyżywienia, jakim jest pieczywo.

Prosimy więc Pana Ministra i czekamy sprostowania tej niewątpliwie tylko mimowolnej — krzywdy, wyrządzonej całemu naszemu stanowi.

Cech Piekarzy Krakowskich, Grupa chrześcijańska.

Kalendarz Zebrań
w Izbie Rękodzielniczej krakowskiej
(na „Kotłowem", ul. A. Potockiego 18).

Czwartek 15 kwietnia: Doroczne Walne Zgromadzenie Rymarzy, o godz. 6 wiecz.

Zebranie Piekarzy grupy I. o godz. 6 wieczorem.

Środa 21 kwietnia: Zebranie Blacharzy o godz. 6 w.

Czwartek 22 kwietnia: Walne Zebranie Pozłotników o godz. 6 wiecz.

Poniedziałek 26 kwietnia. Walne zgromadzenie szewców o godz. 6 wieczór.

Na Fundusz Prasowy

złożył w Administracji „Głosu Mieszczańskiego": **P. Franciszek Rokita** z Mielca **10 złotych.**

Reforma Kas Chorych na porządku dziennym!

Zajmie się nią wkrótce sejmowa komisja ochrony pracy.

Rzemieślnicy! skupić siły, by uwzględniono nasze postulaty!

Sejmowa komisja ochrony pracy postanowiła umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, **sprawę nowelizacji ustawy o Kasach chorych.**

Piekąca ta sprawa znajdzie się przeto wkrótce pod obradami Sejmu, wobec czego wskazanem jest, by organizacje rzemieślnicze jak najbardziej stanowczo i wszechstronnie postulaty swe co do zmian obecnego ustroju Kas chorych przedstawiły i na łamach „Głosu Mieszczańskiego" podały do wiadomości czynników sejmowych.

Drobny przemysł i rękodzieło będzie mieć własny dział na Targu Poznańskim.

Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie zawiadamia osoby interesowane, iż Miejski Urząd Targu Poznańskiego w Poznaniu postanowił zorganizować kilka stoisk zbiorowych dla drobnego przemysłu i rękodzieła polskiego.

Wobec krótkiego terminu, który pozostaje do otwarcia Targu (od 2 do 9 maja b. r.) winny przedsiebiorstwa zainteresowane zgłosić się bezzwłocznie do wymienionego Urzędu Targu w Poznaniu (ul. Głogowska 42).

Zauważa się, że opłata stoiska dla poszczególnego wystawcy wyniesie około 8 zł.

10 miast otrzyma pożyczkę na rozbudowę.
Rząd daje gwarancję.

Amerykańskie Towarzystwo Ulen et Com. finansuje już i wykonywa roboty inwestycyjne (wodociągi, kanalizacje, rzeźnie i hale targowe) w Częstochowie, w Lublinie, Piotrkowie i Radomiu. Roboty te dają zatrudnienie przeszło 3000 bezrobotnym.

Obecnie toczą się rokowania **w sprawie udzielenia przez firmę Ulen et Com. drugiej pożyczki w wysokości 10 miljonów dolarów na roboty inwestycyjne dla 10 miast:** Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Będzina i sejmiku Będzińskiego, Kalisza, Kielc, Tomaszowa mazowieckiego, Zgierza, Tarnopola, Stanisławowa, Rzeszowa i Kołomyji.

W sprawie tej uzyskano od p. ministra skarbu **zapewnienie gwarancji rządowej tej pożyczki,** to też sprawa **jest na drodze do szybkiego zrealizowania.**

Żydowscy robotnicy szewscy w Warszawie strajkują.

W warszawskich fabrykach obuwia zastrajkowało w ub. sobotę przeszło 500 żydowskich robotników szewskich. Porzucili oni pracę na tle zatargu o płace. Domagają się oni mianowicie 50% zwyżki płac.

„Lichwa chlebowa musi być zwalczona".

Oto takimi artykułami są dzisiaj przepełnione nasze dzienniki. Zresztą mniejsza o tytuł, ale już treść zdradza autorów, którzy

najmniejszego pojęcia nie mają

o ruchu gospodarczym, o ruchu giełdowo-zbożowym w praktyce, które przynajmniej elementarnie poznać trzeba w przemyśle piekarskim. I tacy autorzy karmią swych czytelników swoimi „fachowemi" obliczeniami i „fachowemi" wiadomościami, że piekarze uprawiają lichwę.

Że jakakolwiek podwyżka cen chleba w tak krytycznym czasie, jaki obecnie przechodzimy jest, śmiało rzec można — fatalną, to o tem my piekarze aż nazbyt dobrze wiemy. Wszakżesz 90% odbiorców każdej piekarni, to właśnie **dzisiejsi bezrobotni i urzędnicy, którym pobory znacznie obcięto.** Przecież każdemu zosobna jest wiadomem, że

chleb ma cenę ustanowioną przez nasze Władze,

które o ile chodzi o zniżkę to już na kilka dni przedtem jest cennik zmieniany, gdy zaś idzie o podwyżkę, to

tylko Cechmistrzom Cechów Piekarzy jest do zawdzięczenia, że piekarnie nie stoją zamknięte.

Przykład ubiegłego tygodnia: Cena 1 kg mąki żytniej 40 gr. cena 1 kg chleba żytniego jasnego 40 gr. **Taki był parytet w ostatnich miesiącach.** Z początkiem tygodnia

mąka z dnia na dzień skacze

i tak 1 kg = 41 gr, 42 gr, 43 gr, 44 gr, 45 gr.

chleb dalej 40 gr.

Nikt nie żąda zarobków, ale **na całej kuli ziemskiej nie znajdzie takiego filantropa, żeby przy cenie 45 gr za 1 kg mąki, produkować 1 kg chleba za 40 gr przy 18-tu podatkach i 10-ciu wydatkach w piekarni,** z których najważniejszym jest płaca

4 grosze od 1 kg odrobionego chleba.

Gdy już żadna piekarnia nie była w stanie produkować chleba, Władze nasze przy tak wysokiej cenie mąki raczyły ustanowić cenę na chleb, 43 gr za 1 kg i w takiej cenie piekarnie (te, które produktują) sprzedają. **Nie zaś po 46 grosze, jak dzienniki o tem donoszą.** — Jest to zatem

pierwsza podwyżka od kilku miesięcy,

podczas gdy w Warszawie cena chleba rośnie z każdym dniem o 2 grosze.

W środę ub. tygodnia (14 b. m.) oferowały mi młyny

mąkę żytnią po 48 gr za 1 kg.

Może Szan. Autorzy, wyżej wymienionych artykułów, zechcieliby mi przyjść z pomocą w produkowaniu 1 kg chleba za 43 kg przy powyższej cenie mąki?

O mąkach pszennych nie wspominam, gdyż cena tychże wzrosła

z 71 zł na 88 zł

za 100 kg (dzisiejsze 2/0, a przedwojenna 1/0).

Zatem **nie na piekarnie atakować, nie o jakichś laikowsko urojonych liczbach chlebowych dzienniki swe przepełniać,** ale w meritum sprawy wejść, oto wdzięczność będzie sobie można zaskarbić tak tych, którzy są pokrzywdzeni widząc tych drapieżników, czyhających na ich i tak już próżną kieszeń, jak również i Władz naszych, które w żaden sposób nie wprowadziłyby w czyn swego półurzędowego komunikatu, „że ceny za artykuły spożywcze nie będą mogły być podwyższone".

O tych drapieżnikach **my fachowcy dobrze wiemy i**

bardzo dobrze ich znamy.

Z braku miejsca nie możemy tymże poświęcić swych szpalt w „Głosie Mieszczańskim". Na dwa tylko punkty chcemy zwrócić uwagę:

1) **Właściwi ludzie na właściwych stanowiskach.**

2) **Ceny chleba, tego naszego jedynego w dzisiejszych czasach artykułu spożywczego będą ustanawiane li tylko w zależności i to ścisłej od dyktowanych nam przez młyny, cen mąki.**

Henryk Molicki.

Nad czem będzie obradować Rada Naczelna Chrz. Dem.?

W dniach 25 i 26 b. m. odbędzie się w Warszawie **Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Chrz. Dem.** Zjazd rozpocznie się dnia 25 m. m. rano Mszą św., poczem odbędą się obrady w Sejmie, w klubie parlamentarnym Ch. D., według następującego porządku dziennego:

1) Przyjęcie protokołu poprzedniego Zjazdu Rady Naczelnej.

2) Sprawozdanie Sekretarjatu Głównego — ref. p. **A. Chaciński.**

3) Sprawozdanie Skarbnika Zarządu Głównego — ref. p. **redaktor Szymański.**

4) Referat: **„Konsekwencje, wypływające z katolickiej ideologji Ch. D."** — **ks. senator Adamski.**

5) Sprawozdanie i wnioski **Komisji do spraw mniejszości narodowych.**

6) Sprawozdanie Klubu parlamentarnego:

a) **Sytuacja polityczna** — ref. p. prezes **J. Chaciński.**

b) **Sprawa budżetu Państwa** — ref. pos. **P. Romocki.**

7) Sprawa wyłonienia komisyj:

a) **Regulaminowej** (będzie rozpatrywała: 1) regulamin podziału Rady Naczelnej na komisje, 2) regulamin kandydowania członków Stronnictwa).

b) Do spraw mniejszości narodowych.

8) Dyskusja nad referatami i przyjęcie wniosków.

9) Wolne wnioski.

Jedyna droga do wyjścia z kryzysu.
Tezy, uchwalone przez Zarząd Okręgowy Chrześc. Dem. w Krakowie.

Sytuacja gospodarcza kraju nasuwa refleksje jak najsmutniejsze. Gorzej, że ze strony rządu nie widać pozytywnego, budzącego zaufania w społeczeństwie programu działania, któryby mógł zapewnić jakątaką poprawę. Tembardziej więc potrzeba, by społeczeństwo samo te normy działania wytyczało, a rzeczą rządu będzie ze wskazówek tych wnioski odpowiednie wyciągnąć. Podajemy niżej uchwały Zarządu Okręgowego Chrz. Dem. w Krakowie, podające tezy, w myśl których winna pójść sanacja życia gospodarczego. Nie są to wnioski nowe, ale właśnie dlatego są niezawodne, poparte bowiem próbą doświadczenia.

Zarząd Okręgowy Chrześć. Dem. w Krakowie, na posiedzeniu w dniu 7. kwietnia 1926 r. pod wpływem niepokojących nad wyraz objawów rozstroju naszego życia gospodarczego i finansowego stwierdza, że akcja sanacyjna winna iść w następującym kierunku:

1) **usunięcie deficytu budżetowego;**

2) **dostarczenie organizmowi gospodarczemu odpowiedniej ilości niezbędnego kapitału;**

3 **ustalenia zdrowych podstaw polityki gospodarczej, których pogwałcenie spowodowało kryzys przemysłowy i handlowy, a w konsekwencji nędzę warstw robotniczych i urzędniczych, zachwianie drobnego przemysłu i rękodzieła oraz zubożenie wsi.**

Wobec tego:

1) Zarząd Okręgowy Ch. Dem. wypowiada się przeciw wszelkim próbom wprowadzenia inflacji, która w konsekwencji groziłaby zupełnem załamaniem się już i tak zdezorganizowanego życia gospodarczego. W celu uchronienia na przyszłość aparatu emisyjnego od zgubnego wpływu, jaki wywierają nań czynniki rządowe, domaga się Zarząd Okręgowy Chrześcijańskiej Demokracji w związku z wyżej wyrażonym poglądem, zupełnego uniezależnienia w praktyce Banku Polskiego od Władz Państwowych.

2) Za naczelny postulat sanacji naszego życia gospodarczego i finansowego uważa Zarząd Okręgowy zrównoważenie budżetu, do czego dążyć należy kosztem jak najdalej idących ofiar, przedewszystkiem przez zniesienie zbytecznych władz i urzędów.

3) Licząc się z tem, że dla uzyskania równowagi budżetowej potrzebny jest pewien okres przejściowy. Zarząd Okręgowy Chrz. Dem. oświadcza się za stworzeniem rezerw sanacyjnych przez sprzedaż między innemi pewnych majątkowych objektów państwowych. Przeznaczeniem ich będzie wypełnianie braków budżetowych w tym okresie aż do osiągnięcia zupełnej równowagi.

4) Ponieważ bez obcych kapitałów nie będziemy mogli odbudować w bliskiej przyszłości naszego życia gospodarczego, dlatego mimo dotychczasowych niepowodzeń należy kontynuować starania o uzyskanie długoterminowej, nisko oprocentowanej pożyczki, a to za pośrednictwem naszych przedstawicieli, którzy tak wewnątrz kraju, jak i za granicą cieszą się należytym autorytetem, która to pożyczka powinna być przeznaczona wyłącznie na cele gospodarcze.

5) Rozwój wypadków w ostatnim czasie wykazał, że bez zwartej, świadomej swego celu i pełnej poczucia odpowiedzialności parlamentarnej nie dojdzie do skutku rzeczywista sanacja schorzałego organizmu gospodarczego.

Wobec tego Zarząd Okręgowy Ch. D. w Krakowie wskazuje z całym naciskiem na konieczność dojścia do skutku takiej większości, która, opierając się o wyrażone wyżej postulaty, mogłaby wreszcie przystąpić do konsekwentnego przeprowadzenia sanacji gospodarki państwowej i społecznej.

Dlaczego?

Według wiadomości z Warszawy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakazało w tym roku urządzania uroczystych pochodów w dniu 3-go Maja.

Godzi się zapytać — czy równocześnie zakazało Ministerstwo także i urządzania pochodów w dniu 1-go Maja . . . ?

Wiadomo przecież, że pochody 3-majowe odbywały się przez szeregi lat (od roku 1900) za czasów zaborczych, jako potężna manifestacja narodowa w przeciwstawieniu do „międzynarodówek żydowsko-socjalistycznych“, a przecież rządy zaborcze zakazów takich nie wydawały.

Chyba, że budzenie i podtrzymywanie ducha narodowego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych się nie podoba . . . ?

Kropla w morzu.
Liczba bezrobotnych zmalała o 13.000 osób.

Liczba bezrobotnych zmalała o 13.000 osób.

Według urzędowych sprawozdań, w miesiącu marcu nastąpiło zmniejszenie liczby bezrobotnych w całym kraju o 13.435 osób, wskutek czego liczba ta wynosiła w dniu 27 marca 346.400 osób. W szczególności wykazują zmniejszenie bezrobocia następujące okręgi Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy: Żyrardów o 300, Ciechanów o 538, Włocławek o 109, Płock o 140, Łódź o 5.823 (m. Łódź o 4.457), Piotrków o 233, Kalisz o 763, Kielce o 486, Sosnowiec o 502, Radom 907, Lublin o 200, Nowy Sącz o 48, Biała o 165, Stanisławów o 151, Przemyśl o 420, Krosno o 612, Równo o 200, Brześć n. B. o 125, Wilno o 192, Gniezno o 130, Kościan o 94, Leszno o 505, Ostrów o 230, Poznań o 400, Inowrocław o 208, Szamotuły o 355, Grudziądz o 206, Kościerzyna o 329, Starogard o 110, Toruń o 139.

Natomiast powiększyła się liczba bezrobotnych w następujących okręgach P. U. P. P.: Warszawa o 1.300, Warszawski ziemski o 150, Częstochowa o 300, Białystok o 251, Grodno o 186, Tarnopol o 437, Drohobycz o 160, Baranowicze o 384, Bydgoszcz o 148, woj. śląskie o 72.

Teatr przy ul. Rajskiej
objął Zespół Dramatycznych Artystów.

Artyści, istniejącego dotychczas w Krakowie „Zrzeszenia“ pod nazwą „Zrzeszenie Artystów Teatru Bagatela“ rozpoczynają w najbliższych dniach b. m. swą działalność **w budynku Teatru „Nowości“ przy ul. Rajskiej L. 12,** pod tem samem kierownictwem **Art. Dram. Leopolda Zbuckiego,** zaś pod zmienioną nazwą: **„Zrzeszenie artystów Dramatycznych w Krakowie“.**

Zwycięstwo słusznej sprawy.

Gdy kilka tygodni temu poprawiła się w warszawskich pismach wiadomość, że Związek Ludowo-Narodowy wniósł do Sejmu nowy projekt ustawy przemysłowej — byliśmy pierwszymi, którzy podnieśli głos protestu przeciw temu zamachowi na ustawę przemysłową uzgodnioną przez ogół polskich rękodzielników, a wniesioną przez Rząd do Sejmu i zaprotestowaliśmy przeciw burzeniu przez narodową demokrację jednolitego frontu polskich rękodzielników.

Zawrzało wówczas w prasie endeckiej. Posypały się na nas ataki, oszczerstwa i napaści. Nie przebierano w wyrażeniach: „Gazeta Poranna Warszawska“ nazwała naszą obronę projektu rządowego „kampanją żydowską“(!!!) I pisała dosłownie:

„Patronuje tej kampanji wychodzący w Krakowie „Głos Mieszczański“, rozpuszczając różne fałszywe pogłoski o „projekcie endeckim“, który przeciwstawia się rzekomemu „projektowi rzemieślniczemu“, jaki ma być już w Sejmie, gdy w rzeczywistości są dwa tylko projekty:

1) Ministerstwa przemysłu i handlu, pobierany przez żydów i 2) projekt rzemieślniczy, wniesiony przez Związek Lud.-Nar.“

Inspirowany z tych samych źródeł „Kurjer Poznański“ nie szczędził swych szpalt dla napaści na „Głos Mieszczański“. Nie reagowaliśmy na nie zupełnie, ograniczając się jedynie do stanowczego określenia naszego stanowiska. Nie odpowiadaliśmy na zajadłe oszczerstwa w pełnej świadomości, że polemika w tym wypadku byłaby bezskuteczną i że odpowiedź na te napaści da przedewszystkiem szeroki ogół polskiego rzemieślnictwa.

Jakoż to się stało! W ub. niedzielę na zjeździe w Katowicach reprezentanci wszystkich rękodzielników polskich stwierdzili, że projektem ustawy przemysłowej, uzgodnionym na ankietach, a więc jedynie odpowiadającym życzeniom polskiego rękodzieła, jest projekt **rządowy.** Temsamem stanowisko nasze zostało całkowicie potwierdzone i za słuszne i dla polskiego rękodzieła jedynie korzystne — uznane. Słuszna sprawa odniosła zwycięstwo.

Ogólnopolski Zjazd Rzemieślniczy
w Katowicach
za rządowym projektem ustawy przemysłowej.

W ub. niedzielę, 11 b. m., odbył się w Katowicach ogólno-polski zjazd delegatów Izb Rękodzielniczych, zwołany przez Izbę katowicką. Zjazd ten, w którym wzięli udział przedstawiciele Izb Rzemieślniczych z Katowic, (pos. Sobota, Gambiec, Wróbel, Pakuła), Krakowa (prezes Kosobudzki, wiceprez. inż. Król, Różycki, Bem i inż. M. Sperk), Poznania: (Wolsztyniak, Staszczak, Juszczak), Bydgoszczy (Butkowski, Zawitaj), Grudziądza: (Grobelny, Bischof), Stanisławowa: (Dąbrowski), Tarnopola: (Olszański, Dr Sawicz), Lwowa (Pamer, Ptaszek) i **Centr. Towarzystwa Rzemieślniczego w Warszawie** (pos. Rudnicki), oraz wielu innych delegatów organizacyj i stowarzyszeń rękodzielniczych z całej Polski — miał za zadanie zająć stanowisko **przedewszystkiem w sprawie ustawy przemysłowej.**

Z posłów obecni byli na Zjeździe: **pos. K. Holeksa, H. Mianowski i Rudnicki,** oraz **Sobota, Sosiński i Skowronek** z G. Śląska.

Władze wojewódzkie reprezentowali pp. Kwieciński, Dobrzycki i Niebrój naczelnicy wydziałów. Reprezentowane były również władze miejskie i prasa.

Zjazd zagaił krótkiem przemówieniem inż. Dobrzycki, naczelnik wydziału przemysłowego województwa katowickiego, poczem na przewodniczącego Zjazdu wybrano **prezesa p. Kosobudzkiego,** zaś w skład prezydjum weszli pp.: Grobelny, Staszak, inż. Dobrzycki, pos. Sobota, Butkowski, Dąbrowski, Olszański.

Pierwszy referat wygłosił pos. **Sobota** przedstawiając **konieczność założenia instytutu technologicznego dla popierania rzemiosła.**

Szczegółowy referat tej sprawie poświęcił pos. **Mianowski.** Postępy techniki wymagają bowiem, aby rzemieślnik w miarę możności dążył do podniesienia poziomu fachowego swej pracy tak, jak to dzieje się obecnie na zachodzie.

Warunkiem zaś udoskonalenia rzemiosła jest przedewszystkiem racjonalna ustawa przemysłowa oraz poparcie kredytowe. Brak kredytów daje się dziś zwłaszcza dotkliwie odczuć.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wykazano potrzebę **żywotniejszej działalności Państwowej Rady Rzemieślniczej** i ustalenia ścisłego programu jej działalności. Zwrócono również uwagę na konieczność **nowelizacji ustawy o młodocianych w tym kierunku, by praktykantów można było zatrudniać po wyjściu ucznia ze szkoły,** to jest już po ukończeniu 14 roku życia.

Jakkolwiek konstytucja przewiduje możność zarobkowania młodocianego dopiero po ukończeniu 15. roku życia, to jednakże praktykę odbywaną przez uczni należy traktować jako okres szkolenia, a nie zarobkowania. W zakończeniu dyskusji obradujący przyjęli rezolucje, wypowiadające się **za powołaniem do życia w każdem województwie instytutu przemysłowo-rzemieślniczego** i za nowelizacją ustawy o młodocianych.

W sprawie instytutów technologicznych, postanowiono wejść w kontakt z krakowskiem Muzeum techniczno-przemysłowem dla porozumienia się co do szczegółów organizacyjnych.

Po przerwie południowej przystąpiono do najważniejszej kwestji, do sprawy **ustawy przemysłowej.** Prezes Izby z **Grudziądza,** p. Grobelny, wykazał w obszernem przemówieniu, że projekt ustawy przemysłowej uzgodniony został przez reprezentantów całego polskiego rękodzieła w dn. 19 lipca 1924 na ankiecie w Warszawie i że projekt ten w dniu 9 września 1924 został przekazany Ministerstwu Przemysłu i Handlu, które wniosło go do Sejmu, jako projekt własny. Ten projekt znajduje się obecnie pod obradami komisji przemysłowo-handlowej Sejmu, a referentem jego jest pos. Ilski. **Poza projektem powyższym żaden inny projekt ustawy przemysłowej nie jest projektem uzgodnionym i żadne inne zjazdy nie są w tej sprawie miarodajne.**

Referent zaznaczył, że wysuniętemu przez rząd projektowi ustawy, w którym uwzględniono życzenia Izb rzemieślniczych, Centr. Towarzystwo Rzemieślnicze w Warszawie przeciwstawiło własny projekt, który zawiera szereg sprzecznych postanowień, nie odpowiadających postulatom rzemiosła i potrzebom Państwa. Referent, atakując projekt C. T. Rz., wskazał na fakt, że **tylko uzgodniony projekt rządowy jest do przyjęcia przez rzemieślników,** po uskutecznieniu niektórych poprawek, gdyż w ogólnym zarysie zgodny jest z intencjami rzemieślników.

Jako korreferent wystąpił **Dr Sawicz** z **Tarnopola,** który w wywodach swych w ogólności pokrywał się z poglądami dyr. Grobelnego. Mówca wskazał na fakt, że wysunięcie przez Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Warszawie odrębnego projektu ustawy spowodowało fakt, że **obecnie są trzy projekty, gdyż żydowski klub w Sejmie,** wykorzystując niezgodność rzemieślników, **wysunął własny, trzeci projekt ustawy, co wytworzyło fakt, że komisja zmuszona będzie rozpatrywać trzy projekty ustawy.** Mówca wypowiada się również za projektem ustawy przemysłowej **w brzmieniu rządowem,** który, wzorowany na ustawach pruskich i austrjackich, daje możność rzemieślnikom decydowania o swoich prawach i regulowania spraw rzemieślniczych.

W dyskusji nad referatami pierwszy zabrał głos **poseł Rudnicki,** wyjaśniając powody, dla których C. T. R. wysunęło drugi projekt. Następny mówca **poseł Mianowski,** polemizując z wywodami posła Rudnickiego, wykazał braki i sprzeczności w projekcie C. T. R., co sprawia, że projekt rządowy jest dogodniejszy dla szerokich mas rzemieślniczych, gdyż uwzględnia postulaty rzemieślników wszystkich dzielnic, jakkolwiek wymaga niektórych poprawek, o których żywotności jest rzeczą komisji sejmowej zadecydować. Po kilku następnych przemówieniach, w których wypowiadali się przedstawiciele prawie że wszystkich reprezentowanych Izb Rzemieślniczych, zebrani przyjęli rezolucję inż. Króla z Krakowa

w brzmieniu, że **Zjazd stanowczo wypowiada się za rządowym projektem ustawy przemysłowej.** Rezolucję tę podajemy niżej. Należy zaznaczyć, że została ona uchwalona przez cały Zjazd **jednomyślnie.** Przyjęciem następujących rezolucyj obrady zjazdowe zamknięto:

Tylko rządowy projekt ustawy przemysłowej!
Wycofać z Sejmu projekt Związku Ludowo Narodowego!

Zjazd stwierdza, że stoi wyłącznie na stanowisku projektu rządowego ustawy przemysłowej, jako jedynego uzgodnionego projektu i apeluje do czynników ustawodawczych, by tylko ten projekt był przedmiotem dyskusji i przyjęcia ze zmianami wyrażonemi w referatach na dzisiejszym Zjeździe. W szczególności domaga się Zjazd, by **włączono do zawodów koncesjonowanych instalacje elektryczne, gazowe i wodociągowe.**

Pozatem apeluje Zjazd do Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego oraz klubu poselskiego Z. L. N. o wycofanie swego projektu z Sejmu, by nie utrudniać pomyślnej dla rzemiosła ustawy przemysłowej.

Szkolnictwo zawodowe oddać Ministerstwu Przemysłu!

Zjazd oświadcza się za tem, aby **szkolnictwo zawodowe było wyłączone z pod juryzdykcji Min. O. i W. a oddane zostało Ministerstwu Przemysłu i Handlu,** jako temu, które najlepiej zna potrzeby przemysłu i rzemiosła i daje najwięcej gwarancji pokierowania tą akcją.

Uruchomić kredyty budowlane!

Zjazd uchwala wezwać Rząd **do natychmiastowego uruchomienia kredytów budowlanych, celem rozpoczęcia robót, by zaradzić katastrofie bezrobocia i ratować choć w części obecny sezon budowlany,** by nie stwarzać groźnej sytuacji na zimę, która w tym roku byłaby nie do powetowania i może spowodować nieobliczalne szkody dla całego Państwa.

Minister Skarbu niech wypełni swe przyrzeczenia!
Zasilić rękodzieło i drobny przemysł kredytami P. K. O.

Zjazd uchwala wdrożyć natychmiast starania, aby Rząd uruchomił **kredyty dla rękodzieła i drobnego przemysłu, jak to już uczynił na Pomorzu za pośrednictwem P. K. O.**

Akcja ta ze względu na katastrofalny ekonomiczny stan rękodzieła i przemysłu musi nastąpić **natychmiast,** co zresztą **p. Minister Skarbu przyrzekł w Swych enuncjacjach,** a co dotąd nie zostało wykonane.

Instalatorzy zawodem koncesjonowanym.
Zawód modniarski winien być wciągnięty w rejestr zawodów rękodzielniczych.

Zjazd uchwala zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do Komisji przemysłowo-handlowej, aby do art. 10. projektu ustawy przemysłowej — dołączone zostało postanowienie, iż **zawody instalacji elektrycznej o wysokiem napięciu, instalacji gazowej i wodociągowej, uznane są jako zawody koncesjonowane,** które to zawody przy pierwszem czytaniu ustawy przepadły, **oraz zawód modniarski aby został wciągnięty w rejestr zawodowych rękodzielników** do artykułu 144 projektu ustawy.

Znieść uprzywilejowanie zakładów karnych

Zjazd uchwala zwrócić się do Ministerstwa Handlu i Przemysłu, oraz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **aby cofnięto okólnik wydany do zakładów karnych, pozwalający na wykonywanie robót rękodzielniczych, t. j. introligatorskich,** natomiast Zjazd oświadcza się za wykonywaniem robót w więzieniach karnych takich, które to zawody nie podpadają pod ustawę przemysłową i nie wymagają dowodu uzdolnienia.

Zwołać Państwową Radę Rzemieślniczą!

Zjazd uchwala zwrócić się do Ministerstwa Handlu i Przemysłu, aby Państwowa Rada Rzemieślnicza była częściej zwoływana i wszystkie projekta ustawy i rozporządzenia tyczące się przemysłu rękodzielniczego były rozpatrywane na Radzie Rękodzielniczej.

Następny Zjazd w Stanisławowie.

Na zaproszenie prezesa Izby Rękodzielniczej i vice-burmistrza m. Stanisławowa następny Zjazd odbędzie się w Stanisławowie.

Z Sekretarjatu Rękodzielniczo-Mieszczańskiego.

Jubileusz „Przyjaźni" Krakowskiej.

Znane, dobrze zasłużone Stowarzyszenie „Przyjaźń" krakowska obchodziło w niedzielę, dn. 11 b. m., 30-lecie swego istnienia. Z okazji tak radosnej rocznicy odbyło się w kościele św. Marka uroczyste nabożeństwo o godz. 10 rano, które celebrował ks. rektor Jurgowski, kazanie okolicznościowe wypowiedział ks. Ludwik Kasprzyk, sekretarz Stowarzyszeń katolickich. W uroczystem nabożeństwie wzięli liczny udział członkowie organizacyj katolickich miasta ze sztandarami.

Po południu o godz. 5 odbyła się w wielkiej sali Domu Robotniczego przy ul. św. Tomasza tradycyjna uroczystość „Święconego". Zagaił przemówieniem ks. kurator Tomera, który też dokonał poświęcenia darów wielkanocnych, poczem licznie zgromadzeni członkowie „Przyjaźni" i goście zasiedli do zastawionych stołów. W czasie „Święconego" wygłoszono szereg przemówień w łączności z rocznicą Stowarzyszenia. Przemawiali między innymi prezes Stowarzyszenia p. radca Bobilewicz, ks. Ludwik Kasprzyk, p. Strużyński, p. Jaworski, p. Wróbel. Uroczystość tak ranna, jak i popołudniowa pozostawiła miłe wspomnienia na uczestnikach i była dowodem, iż rękodzielnicy m. Krakowa wytrwale działają w duchu zasad katolickich i narodowych.

„Święcone" w katol. Stowarz. Pomocnic Handl. i Biurowych.

Stowarzyszenie Pomocnic Handlowych i Biurowych w Krakowie, które skupia pracownice zajęte w handlu i biurach, rozwija się coraz pomyślniej. „Święcone", urządzone w niedzielę dnia 11 b. m. w Domu Związkowym, było dowodem, jak licznie łączą się pracownice do wspólnej pracy. Poświęcił dary wielkanocne Patron Stowarzyszenia Ks. Ludwik Kasprzyk, poczem nastąpiło dzielenie się jajkiem święconem i składanie wzajemne życzeń. W uroczystości wzięło udział szereg gości, którzy też wygłosili szereg przemówień, a mianowicie pp. dyr. Pachoński, ks. Piwowarczyk, Dr Gręplowski, p. Jaworski, red. Sopicki, J. Włodarczyk, sekr. Front i Hoffman. Urozmaiceniem „Święconego" były śpiewy, deklamacje, monologi i zabawa towarzyska. Mieszczaństwo krakowskie powinno ze swej strony zainteresować się bliżej organizacją i udzielać jej wydatnego poparcia.

„Święcone" Krakowskiej Chrześcijańskiej Demokracji.

W sobotę dnia 10 b. m. zgromadzili się w salach Katolickiego Domu Związkowego kierownicy i delegaci chrześcijańsko-społecznych organizacyj m. Krakowa na wspólne „Święcone". W sali konferencyjnej dokonał poświęcenia darów wielkanocnych redaktor „Głosu Narodu" ks. Jan Piwowarczyk i wygłosił przemówienie, wskazujące na wielkie i doniosłe zadania, jakie czekają Chrześc. Dem. Po odśpiewaniu pieśni wielkanocnej „Wesoły nam dziś dzień nastał", zgromadzeni dzielili się jajkiem wielkanocnem, składając sobie wzajemnie życzenia, poczem przeszli do sali i zajęli miejsca przy stołach, gdzie witał uczestników prezes Zarządu Okr. Ch. D. p. dyr. Pachoński. W czasie „Święconego" wygłoszono szereg przemówień, między innymi przemawiali: pp. sen. Adelman imieniem Senatu Rzeczypospolitej, dyr. Burtan na temat odrodzenia gospodarczego Polski, poseł Holeksa wypowiedział przemówienie imieniem klubu poselskiego Ch. D., poseł Puchalka zabrał głos do tematu: „Z jednej ostateczności w drugą. Czy many potępić całe dotychczasowe ustawodawstwo socjalne", inż. Grelowski mówił o „Rozwoju chrześc. ruchu zawodowego w Krakowie", Dr Gręplowski „O zadaniach młodzieży akademickiej w ruchu odrodzeńczym Narodu", Tadeusz Dalewski „O Związku Młodzieży Rękodzielniczej", pp. Jaworski i Różycki przemawiali na temat „Potrzeby organizacji polskiego katolickiego mieszczaństwa", red. Warchałowski mówił „O młodej inteligencji chrześć.-społecznej i jej zadaniach w życiu obywatelskiem". Nadto przemawiali pp. radca Bocheński „O zadaniach inteligencji polskiej", Dr Rozmarynowicz „O ciągłem stwarzaniu ruchu Ch. D.", Dr Kuśnierz „O drogach do oszczędności w życiu Narodu". Zakończył przemówienia Dr Zakrzewski ponosłym apelem do łączenia się wszystkich warstw i stanów.

Uroczystość „Święconego" wypadła nadzwyczaj podniośle, zjednoczyła przywódców Ch. D. i wniosła szereg nowych myśli do dalszego działania.

Opłaty pocztowe podwyższone na fundusz bezrobocia.

Jak już donosiliśmy, Rząd, nie mogąc dysponować większemi funduszami na akcję dla bezrobotnych, powziął uchwałę, mocą której ministrowie we własnym zakresie działania mogą pobierać opłaty od sprzedaży stempli, marek i t. p. W myśl tego rozporządzenia od kartek pocztowych, listów, druków etc. (prócz gazet) pobierana będzie dopłata 1 grosza, od paczek, listów wartościowych i przekazów pocztowych 5 groszy, od telegramów 5 groszy, od rozmów telefonicznych międzymiastowych, jeżeli opłata za rozmowę wynosi do 1 zł — 5 gr. powyżej 1 zł — 10 gr. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 15 b. m. Z powyższego źródła rząd spodziewa się otrzymać 300.000 zł miesięcznie.

Podatki na raty.

Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z datą 7 marca b. r., w myśl którego władze skarbowe I. i II. instancji upoważnione są do rozkładania podatków na raty.

Upoważnienie dla dyrektorów Izb. obejmujące udzielanie zezwoleń na ratalną spłatę **wszelkich zaległości z podatku dochodowego i przemysłowego,** nie wyłączając również zaległości w tych podatkach, powstałych po dniu 1 października 1925 r., na przeciąg trzech miesięcy, bez ograniczenia kwoty tych należności, oraz na przeciąg do sześciu miesięcy, o ile poszczególna należność — nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych — nie przekracza 10.000 zł.

Upoważnienia dla Naczelników Urzędów obejmują zezwolenia na ratalną spłatę w okresie czasu do trzech miesięcy wszelkich zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, nie wyłączając również zaległości powstałych po 1 października 1925 r., z tem jednak zastrzeżeniem, że poszczególna zaległość (bez podatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych), nie może przekraczać:

a) złotych 500, o ile chodzi o miejscowości, liczące do 100.000 mieszkańców;

b) złotych 1000 w miejscowościach liczących ponad 100.000 mieszkańców.

Termin 3 i 6-miesięczny liczy się od dnia wniesienia podania o zezwolenie na spłatę należności w ratach, przyczem przyznane raz już raty nie mogą być prolongowane.

Do zaległości w podatku przemysłowym zalicza się również kary z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym.

Należności z tytułu tych kar mogą być także rozkładane na raty w myśl niniejszego okólnika.

Lekkie, trwałe i wytrzymałe na ogień są ruszty pokryte roztworem aluminiowym.

Z postępów techniki.

Od bardzo dawna trwały już poszukiwania najodpowiedniejszego materjału do sporządzenia rusztów. Używane dotychczas sztabki rusztowe, czy z kutego, czy z hartowanego żelaza przepalają się dość szybko i muszą być często odnawiane, co, prócz przerwy w pracy kotłów parowych i innych urządzeń ogrzewalnych, pociąga za sobą znaczne wydatki. Przepalanie się powoduje przesycanie sztabek siarką, zawartą w węglu. Po szeregu doświadczeń okazało się, że najbardziej podatnym odczynnikiem przeciw łączeniu się żelaza z siarką, jest aluminjum. Sztabki, pokryte roztworem aluminjowym za pomocą systemu natryskowego poddane stosunkowemu ogrzewaniu do 800 stopni, t. j. do punktu topliwości aluminjum, zmieniają się w masę metalową, przewyższającą trwałość najodporniejszego żelaza. Nowa metoda legatury żelaza z aluminjum daje coraz lepsze wyniki i rozpowszechnia się coraz bardziej i może z czasem wywołać poważny przewrót w budowie palenisk i rusztów do kotłów parowych.

W 135-tą rocznicę nadania praw mieszczaństwu, a w 132 powstania narod. pod wodzą bohaterskiego szewca Kilińskiego odbędzie się wielki zjazd mieszczański w Warszawie.

W niedzielę 18 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd stanu średniego, zwołany przez sfery mieszczańskie dla uczczenia **135-lecia nadania praw mieszczaństwu i 132-lecia powstania Kilińskiego.** Na Zjeździe omawianą będzie sytuacja gospodarcza i ekonomiczna kraju. Zjazd rozpocznie się **nabożeństwem w katedrze św. Jana,** poczem nastąpi otwarcie w sali Rady miejsk.

Mięso zdrowe i niezdrowe.

Historyczny rzut oka na higjenę mięsa.

Jak to było u Egipcjan? — Zakazy talmudu. — Mięso w nurtach Tybu. — Kiełbaski na stole Cezarów — Nie wolno jeść mięsa końskiego. — Rzeźnia Napoleona.

Historja higjeny mięsa łączy się ściśle z historją odżywiania człowieka mięsem. Troska o zdrowie ludzkie była już w starożytności bodźcem, skłaniającym narody do wydania przepisów **o kontroli środków spożywczych, a zwłaszcza mięsa.** Najdawniejsze przepisy spotykamy u Egipcjan. W Egipcie **nie wolno było spożywać mięsa wieprzowego,** a zwierzęta, przeznaczone bogom na ofiarę, a ludziom na pokarm, podlegały dokładnym **oględzinom kapłanów,** którzy odróżniali zwierzęta czyste i nieczyste. Egipcjanie **nie spożywali mięsa krowiego.** Oddawali bowiem wielką część krowie, jako świętemu zwierzęciu bogini, Isis. Zwierzęta zabijano w celach spożywczych na miejscach wolnych, np. podwórzach domów.

Żydom zabronił Mojżesz surowo spożywania krwi, mięsa świńskiego, mięsa zwierząt padłych lub pokąsanych przez inne zwierzęta, bicia zwierząt dotkniętych wadami oraz spożywania mięsa trzeciego dnia po zabiciu. W talmudzie znajdują się liczne przepisy, dotyczące higjeny mięsa w ogólności, a w szczególności **badania mięsa przez rzezaków** i odróżnienia mięsa zdatnego do spożycia (koszernego) od niezdatnego (trefnego). Te przepisy, które mimo postępu nauki obowiązują nadal „niezmienione" ludność żydowską, nie mają dzisiaj znaczenia praktycznego, lecz tylko historyczne. Bicie zwierząt dla celów religijnych odbywało się w przedsionku świątyni, dla celów spożywczych w miejscach wolnych.

W Rzymie wykonywali kontrolę nad sprzedażą mięsa spożywalnego **urzędnicy, edylowie kurulni.** Mięso, przez nich zakwestjonowane **wrzucano do Tybru,** a rzeźników, sprzedających mięso nieoglądane, dotkliwie karano. W powszechnem użyciu było **mięso świńskie,** a specjalna ustawa zawierała postanowienia, dotyczące hodowli świń. Rzymianie **nie jadali mięsa buhajów, zajęcy, kóz, natomiast chętnie spożywali mięso królików.** W Rzymie wyrabiano również **doskonałe różnorodne wędliny,** a zwłaszcza **kiełbasy** smażone, krajane, siekane i wątrobiane, **kiełbaski i serwelatki.**

Bicie zwierząt odbywało się pierwotnie na forum pod gołem niebem w oczach bogów, których starano się w ten sposób przebłagać za popełniony grzech. Później zarzucono te przesądy religijne **i poczęto bić bydło w halach.** Za czasów konsulów istniały **spółki rzeźne,** które biły bydło rogate i nierogaciznę we własnych rzeźniach.

Z nastaniem ery chrześcijańskiej zaczęły obowiązywać przepisy, wydane przez Apostołów chrześcijańskich. Apostołowie zabraniali spożywania mięsa końskiego. Ten zakaz natrafił na znaczny opór niektórych szczepów pogańskich. W miarę szerzenia się i wzrostu wpływu chrześcijaństwa **zniknął w wielu miejscowościach zwyczaj spożywania mięsa końskiego,** a zwłaszcza, gdy papież Zacharjasz wydał pisemnie odnośny zakaz. W Niemczech wydał papież Grzegorz III. zarządzenie, dotyczące zakazu spożywania mięsa końskiego. Papież Zacharjasz, następca Grzegorza, wydał **zakaz spożywania mięsa zwierząt chorych, a słoninę pozwolił spożywać tylko w stanie gotowanym lub wędzonym.** Po wojnie trzydziestoletniej książęta niemieccy zwrócili uwagę na znaczenie bicia bydła w rzeźniach publicznych i **oględziny mięsa, poruczono specjalnym urzędnikom, względnie lekarzom.**

Słowo lekarz weterynaryjny spotyka się **po raz pierwszy w r. 1761** w generalnem rozporządzeniu wirtembergskiem, wydanem na wypadek wybuchu zarazy bydlęcej.

We Francji **pierwsze rzeźnie publiczne powstały w XIII wieku.** Ciekawy był edykt, nakazujący **zupełne oddzielenie rzeźni żydowskich od katolickich** oraz zakazujący żydom, osobom dotkniętym trądem i kobietom z półświatka dotykać się palcami mięsa, przeznaczonego na rzeź. W roku 1807 **Napoleon wybudował dużą rzeźnię publiczną i zniósł wszystkie rzeźnie prywatne.**

W Polsce w XIII. wieku za czasów Bolesława Wstydliwego **osiadło wielu rzeźników niemieckich,** którzy posiadali **dobrze zorganizowane cechy rzeźnicze.** W miastach i po wsiach dokonywano uboju **po domach.** Wiek XVIII i XIX, dzięki znakomitemu rozwojowi nauk przyrodniczych w ogólności, a nauk weterynaryjnych w szczególności **stał się przełomowym dla rozkwitu higjeny mięsa.**

Stanisław Swiba
lekarz weter.

Listy do Redakcji.

Ci, co czuwają nad bezpieczeństwem dobytku swych współobywateli święcili tradycyjną uroczystość.

Jasło, w kwietniu 1926.

W dniu 11 b. m., tutejsze Towarzystwo Straży Pożarnej pod przew. prezesa **Knebla** i wiceprez. **A. Kulczyckiego,** obchodziło doroczną uroczystość święconego. W uroczystości obecnym był również pan instruktor **Brzostek.** Prezes Towarzystwa złożył wszystkim druhom życzenia, podnosząc w swem przemówieniu potrzebę solidarności i karności, jako podstawy każdej organizacji. Z koleji jeden z członków uczcił pamięć wszystkich zmarłych druhów, którym nie było danem doczekać tego uroczystego dnia. W wygłoszonych przemówieniach życzono Towarzystwu rozwoju na chlubę i pożytek ludności miasta.

K. B., członek wydziału.

Szeregi nasze pomniejszyły się znowu o jednego dzielnego obywatela.

Jasło, w kwietniu 1926.

Dnia 9 b. m. zmarł w Jaśle długoletni członek tut. Straży, odznaczony odznaką zasługi i wiernej pracy Kazimierz Jabłoński, obywatel miasta Jasła. Pogrzeb odbył się dnia 12 b. m. przy tłumnym udziale miejscowego społeczeństwa. Cześć jego pamięci! **K. B.**

Zakończenie 4-ro miesięcznych kursów zawodowych w Lubartowie.

Lubartów, w kwietniu 1926.

Drugoroczne kursy 4-miesięczne dokształcające zawodowo w Lubartowie dla cieśli i murarzy, zatwierdzone i subsydjowane przez Minist. Wyz. Rel. i O. P., dobiegły końca i w dniu 30 marca b. r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Nabożeństwo na tą intencję odprawił w kościele farnym ks. prałat Bramski, przemówiwszy od ołtarza do zgromadzonych kursistów, o ich przyszłych obowiązkach względem ojczyzny, społeczeństwa i kościoła.

W nabożeństwie wzięły udział wszystkie cechy rzemieślnicze ze sztandarami. Poczem zaproszeni

DR. BOLESŁAW ROZMARYNOWICZ.

Zagadnienia dobrobytu a stan średni.

Te właśnie zaniedbania, ta absencja stanu średniego właśnie, gdy należało działać, wydały najgorsze owoce i mszczą się ciągle i mścić się będą, jeśli wreszcie nie dojdzie ten stan do zrozumienia, że **nasz obecny ustrój polityczny wymaga współdziałania wszystkich,** bo za nieobecnych nikt ani myśleć, ani pracować nie będzie! Czasy światłego absolutyzmu dawno już przebrzmiały, wolność obywatelska i równość, zdobycze demokracji, żądają współpracy wszystkich w interesie całego społeczeństwa. Dziś jeszcze niestety nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy z tego, że wzajemne walki klas i warstw społecznych między sobą nic nie stwarzają właściwie dla nich nowego, bo jak w każdej walce, tak i tu spalają się i niszczą pewne wartości społeczne. To, co z tej walki, jako swą rzekomą zdobycz wynosi jedna klasa, jest tylko chwilowem ograniczeniem praw innej warstwy czy klasy, które nie omieszkają ze swej strony przy najbliższej sposobności wytężyć swe siły w kierunku odzyskania utraconych uprawnień. Bo trzeba sobie zdać sprawę z tego, **że nikt z nas nie znajduje się w używaniu pełni praw, ale każdy musi być ze względu na współobywateli w używaniu swych praw ograniczony,** a tylko Państwo jest symbolem tej pełni praw obywatelskich, stanowiących zamkniętą dla siebie całość. I każde zwycięstwo jednej warstwy społecznej w walce z drugą o pewne uprawnienia jest tylko przesunięciem chwilowem w tym lub w innym kierunku, jak gdyby falowaniem wśród tej pełni praw, wskutek wstrząsu powstałem, po pewnym czasie jednak nowy wstrząs doprowadza ją znowu do równowagi.

Z rzekomych zdobyczy klas czy warstw w ciągłych tych walkach osiąganych, zaledwie **minimalne drobnostki możnaby uważać za rzeczywiste zdobycze społeczeństwa.** Walki te zaś są niczem innem, jak krokiem naprzód i w tył, gdzie przy stałym ruchu stoimy właściwie w miejscu. **Bo tylko przy lojalnej współpracy wszystkich w interesie całego społeczeństwa możliwe jest załatwienie sporów między różnymi klasami i warstwami społecznymi bez krzywdy dla żadnej z nich.** I nie jest to żadną utopją, ale jest koniecznością, ku której prze rozum i uświadomienie sobie tego faktu, że dążenia jednostek, streszczające się przedewszystkiem w chęci osiągnięcia dobrobytu, **muszą znaleźć drogi proste, po których wszyscy mogliby i musieliby kroczyć.** I stwierdzić można nie bezpodstawnie, że przy rozumnej, duchem obywatelskim owianej współpracy wszystkich interesowanych, przy należytem zabezpieczeniu interesów państwowych, te drobnostki, które dziś, jako zdobycze społeczeństwa z walk wynosimy, bez porównania łatwiej i szybciej dałyby się osiągnąć i że walki takie **raczej tamują rozwój gospodarczy, niż go pobudzają,** a temsamem odbijają się ujemnie na naturalnej dążności jednostek, skoncentrowanej w kierunku osiągnięcia dobrobytu, bo w tej dziedzinie są one najczęściej tymi dwoma krokami wstecz, które czyni się po kroku naprzód postawionym.

Niemniej jednak to, co wyżej o współpracy powiedziałem, jest na razie tylko programem do zrealizowania możliwym, ale wymagającym czasu, który użyty być musi na uświadomienie społeczeństwa o bezcelowości i ujemnym znaczeniu walk społecznych. Dzisiaj, niestety, stosunki społeczne są jeszcze pod przeważającym wpływem nastrojów niepokoju i walki i stan średni, jeśli ma wstąpić na plan rozgrywek, musi tam przynieść ze sobą także jakieś surmy bojowe, bo bez nich prędko zostałby poza szranki wypchnięty. Niechby jednakże ten stan właśnie wniósł jako swoje surmy na ten plac **hasła pojednania zwaśnionych i pokojowej współpracy wszystkich dla dobra całego społeczeństwa polskiego** i niechby za te swoje hasła kopje chciał kruszyć odważnie i z całem głębokiem ich doniosłości zrozumieniem, a przekonany jestem, że przez to zjednałby sobie uznanie i szacunek wszystkich klas i warstw społecznych, Polsce zaś wyświadczyłby ogromną, bezcenną wprost przysługę!

———o0o———

zgromadzili się w sali posiedzeń Rady miejskiej na uroczystość wręczania świadectw i nagród i dla zwiedzenia wystawy prac kursistów. Wystawa ta była w znacznej mierze świadectwem postępów oraz — poziomu kursów i trzeba zaznaczyć, że chlubnem świadectwem.

Na uroczystość przybyli: starosta p. Mańkowski, instruktor przem. rzemieśl. inż. Teleżyński z Lublina, inspektor szkolny p. Chłopicki, rodzice kursistów i wiele publiczności. Otwarcia dokonał burmistrz i prezes Zrzeszeń Rzemieślniczych p. Wł. Śliwa. Sprawozdanie z przebiegu kursów zdał kierownik tychże p. inż. Trojanowski. Z 25-ciu słuchaczy — pięciu przeszło na trzeci kurs z nagrodami, 18-tu — z czystą promocją i 2-ch z poprawkami.

Na program kursów składały się: 1) Geometrja wykreślna i konstrukcja budowlana (inż. Trojanowski), 2) Materjałoznawstwo (inż. Gurba), 3) Arytmetyka i geometrja praktyczna (p. Modziński), 4) Język polski (prof. Solecki), 5) Rysunki i formy architektoniczne (p. Mahomet Kulenowić), 6) Konstrukcje murarskie i ciesielskie (Star. Zgrom. p. Junczys).

Przed wręczeniem świadectw i nagród zabrał głos p. starosta, przemówiwszy do kursistów i ich rodziców. Powinszowania i życzenia dalszych postępów złożył p. inż. Teleżyński. Na szczególniejsze wyróżnienie zasłużyli: Adamski Wł., Górski Zygm., Jezior Zygm., Mitrut St. i Raczyński Wacław, przez swą pilność, dobrą naukę i wzorowe sprawozdanie. Ostatni przemawiał gospodarz kursów, cechmistrz p. Raczyński, dziękując w imieniu kursistów p. staroście, p. burmistrzowi, p. Teleżyńskiemu, p. Trojanowskiemu oraz personalowi nauczycielskiemu za poparcie, opiekę i pracę.

Następnie kursiści zwiedzili szczegółowo — pod opieką p. Gurby i p. Junczysa — cegielnię parową w kol. Wincentów pod Lubartowem i Hutę Szklaną w Lubartowie, w celach naukowych.

Jagienka z pod Lublina.

Kto mieszka w jednej izbie, tego nie obowiązują podwyżki czynszu.

Nr. 30 „Dziennika Ustaw“ zawiera nowelę do ustawy o ochronie lokatorów.

Zgodnie z par. 4 nowela ta obowiązuje od chwili ogłoszenia (31 marca 1926 r.) i **zwalnia od podwyżki lokale 1 pokojowe na okres czasu od 1 kwietnia do 31 grudnia 1926 r.**

Natomiast podwyżki 6 proc. dla tych lokali automatycznie wchodzą w życie dopiero od 1 stycznia 1927 roku.

A więc lokatorzy, zajmujący jednoizbowe lokale, za kwartał II, III i IV b. r. będą placili tyle komornego, ile za kwartał I b. r.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

UCIECHA: Gabinet figur woskowych.
WANDA: Kultura ciała.
SZTUKA: Czar walca.
REDUTA: Wielki nieznajomy i tyran Sahary.
WARSZAWA: Czarodziejka w roli gł. Pola Negri.
PROMIEŃ: Paryż, dramat w 8 aktach.
NOWOŚCI: Spuścizna Habsburgów.

Projekt ustawy przemysłowej.

Art. 190.

Uchwały Izby rzemieślniczej, tyczące się:
1) nabywania, zbywania lub obciążania nieruchomości;
2) zaciągania pożyczek z wyjątkiem pożyczek krótkoterminowych, które mogą być spłacone z nadwyżki dochodów bieżących jednego roku obrachunkowego;
3) zbywania ruchomości Izby, posiadających wartość historyczną, artystyczną lub naukową,
podlegają zatwierdzeniu przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Art. 191.

Izba rzemieślnicza układa corocznie budżet i najdalej do końca listopada przedstawia go do zatwierdzenia Ministrowi Przem. i Handlu.

Preliminowaną w budżecie sumę wydatków Izby w części, która nie znajduje pokrycia w samoistnych dochodach Izby, rozkłada się na wykonywujących przemysł rzemieślniczy ze stałą siedzibą w okręgu Izby, a to w stosunku proporcjonalnym do opłaconego przez nich państwowego podatku przemysłowego.

Procentową wysokość tego dodatku na rzecz Izby rzemieślniczej ustali każdorazowo Minister Przemysłu i Handlu w granicach przewidzianych w obowiązującej ustawie o państwowym podatku przemysłowym i zawiadomi o tem Ministra Skarbu. Minister Skarbu poleci ściągnąć dodatek razem z podatkiem i zeŚrodkować odnośne wpływy w kasie skarbowej, jako „fundusz specjalny“ do dyspozycji Ministra Przemysłu i Handlu.

Władze podatkowe podają Izbie rzemieślniczej za zwrotem kosztów do wiadomości dane o dokonanym wymiarze podatku, jakoteż o zaszłych później zmianach.

Art. 192.

Izba rzemieślnicza przedstawia Ministrowi Przemysłu i Handlu do wiadomości corocznie najdalej do końca marca zamknięcie rachunków za rok ubiegły.

Art. 193.

Przy Izbie rzemieślniczej tworzy się wydział czeladników. Członków tego wydziału i ich zastępców wybierają wydziały czeladników, utworzone przy cechach, mających swą siedzibę w okręgu Izby.

Prawo wybieralności mają czeladnicy, którzy ukończyli 25 lat, są obywatelami polskimi, używają w pełni praw cywilnych i pracują conajmniej dwa lata w warsztatach rzemieślniczych w okręgu Izby.

Liczbę członków (oraz zastępców) wydziału czeladniczego przy Izbie rzemieślniczej i podział na poszczególne wydziały czeladników, utworzone przy cechach, ustala się w statucie Izby.

Wybory dokonywują cechowe wydziały czeladników w drodze pisemnego głosowania pod kontrolą delegata władzy nadzorczej.

Postanowienia artykułu 179 ust. 4 i art. 180 mają analogiczne zastosowanie do członków i zastępców członków wydziału czeladników.

Art. 194.

Wydziałowi czeladników przy Izbie rzemieślniczej przysługuje prawo współdziałania: a) w regulowaniu spraw terminatorskich (art. 175), ust. 1, p. 1; b) w wydawaniu opinji i w przedstawianiu wniosków tyczących się stosunków terminatorów i czeladników; c) w obradach i uchwałach, tyczących się ustroju i działalności egzaminacyjnych komisyj czeladniczych, tworzonych przy Izbie.

Przy statutowem ustalaniu współudziału w wyżej wyliczonych sprawach należy uwzględniać zasadę, że wzięcie udziału w obradach i uchwałach zarządu lub komisji z pełnem prawem głosu powinno być zastrzeżone przynajmniej jednemu członkowi wydziału czeladników, oraz że w sprawach określonych w ustępie pierwszym tego artykułu pod literą b) może wydział czeladników oddzielnie wydać swą opinję lub przedstawić swe wnioski.

Art. 195.

Ogólny nadzór nad Izbami rzemieślniczemi sprawuje Minister Przemysłu i Handlu.

Minister Przemysłu i Handlu wyznacza dla Izby rzemieślniczej przedstawiciela rządu, który ma prawo uczestniczenia w pełnych posiedzeniach Izby i zabierania głosu we wszystkich sprawach omawianych na posiedzeniach, nie ma jednak prawa głosowania.

Przedstawicielowi rządu przysługuje prawo sprzeciwu z mocą zawieszającą, jeżeli uchwały Izby są niezgodne z ustawami i rozporządzeniami wykonawczemi, lub jeżeli przekraczają zakres działania Izby.

W razie sprzeciwu rozstrzyga Minister Przemysłu i Handlu po uprzedniem wysłuchaniu zarządu Izby rzemieślniczej.

Art. 196.

Minister Przemysłu i Handlu może rozwiązać Izbę rzemieślniczą, jeżeli Izba, mimo dwukrotnego wezwania władzy nadzorczej, zaniedbuje spełniania swych zadań, albo jeżeli czyny lub zaniechania Izby są sprzeczne z przepisami ustawowemi i zagrażają interesom Państwa.

W razie rozwiązania Izby należy zarządzić nowe wybory w terminie trzech miesięcy.

Na czas przejściowy mianuje Minister Przemysłu i Handlu tymczasowy zarząd Izby w składzie, jaki uzna za wystarczający.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“, pod zarządem Romana Ferka.